

# SOCJALIŚCI POLSCY W „WOJNIE O CAŁE JUTRO ŚWIATA”

**„Nie wywołaliśmy tej wojny i nie chcieliśmy jej. Została nam narzucona. Będzie to wojna o całe jutro świata. Są tylko dwie drogi rozwojowe: albo podporządkowanie się Trzeciej Rzeszy w jej planach hegemonii, albo złamanie tych planów i ocalenie zarazem wolności narodów i wolności ludu polskiego. Wkroczyliśmy na drogę drugą. To jest polski dziejowy szlak”<sup>1</sup> – pisał 2 września 1939 r. Mieczysław Niedziałkowski, czołowy działacz przedwojennej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Jego słowa stały się niejako programem zdecydowanej większości polskich socjalistów w czasie całej wojny – i to mimo rozbicia dotychczas jednolitego w działaniu, choć wewnętrznie zróżnicowanego ruchu – na kilka opozycyjnie do siebie nastawionych ugrupowań.**

## PPS przed wrześniem 1939 r. i później

W okresie dwudziestolecia międzywojennego PPS była trzecią największą partią opozycyjną w II Rzeczypospolitej. W swoich szeregach skupiała około 36 tys. członków, a wielokrotnie więcej znajdowało się w organizacjach z nią powiązanych. Ważną rolę w strukturach partii, zarówno w Radzie Naczelnej, jak i w Centralnym Komitecie Wykonawczym, odgrywali działacze mający wieloletnie doświadczenie konspiracyjne z przełomu XIX i XX w. Wśród nich należy wymienić przewodniczącego CKW Tomasza Arciszewskiego i sekretarza partii Kazimierza Pużaka. Oni właśnie, wraz z dwoma młodszymi działaczami: Edmundem Chodyńskim i Józefem Dziegielewskim, w połowie lat trzydziestych przygotowali plan konspiracyjnego funkcjonowania partii, dostosowany następnie do zagrożenia okupacją niemiecką. Latem 1939 r. spośród członków Akcji Socjalistycznej – paramilitarnej organizacji partyjnej – rozpoczęto werbowanie „trójek dywersyjnych” przeznaczonych do działania na tyłach wojsk niemieckich. Utworzono dwa bataliony: „Okrzeja-Odra” na terenie Śląska i Zagłębia oraz „Baron-Berlin” w Łódzkiem<sup>2</sup>.

Działania te umożliwiły PPS odegranie istotnej roli we wrześniu 1939 r. Niedziałkowski, Zygmunt Zaremba oraz Wilhelm Topinek weszli w skład Komitetu Obywatelskiego powołanego przez dowódcę Armii „Warszawa” gen. Juliusza Rómmla. Członkowie PPS brali udział w obronie Oksywia w szeregach Batalionu Czerwonych Kosynierów<sup>3</sup> i w obronie Warszawy

<sup>1</sup> M. Niedziałkowski, *Karty padły na stół*, „Robotnik” 1939, nr 244, 2 IX 1939, s. 3.

<sup>2</sup> A. Bień, *Gdziekolwiek byłem – odnajdywałem towarzyszy z Zagłębia* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945: księga wspomnień*, t. 1, Warszawa 1994, s. 67–69.

<sup>3</sup> Więcej o samym Komitecie i udziale w nim socjalistów: Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991, s. 97–101; A. Przybój-Jarecki, *Gdyńska reduta* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945: księga wspomnień*, t. 2, Warszawa 1995, s. 131.

w szeregach Ochotniczej Robotniczej Brygady Obrony Warszawy<sup>4</sup>, zorganizowanej przez robotników stolicy na wniosek Zaremby. Oddziały te początkowo miały spełniać tylko zadania pomocnicze, ale po kilku dniach część z nich skierowano do walki. W walce wyróżniły się odwagą i wysokim morale. Przykładem ich waleczności niech będzie postawa jednej z kompanii walczących w rejonie Wola–Ochota, której nieuzbrojeni żołnierze sobie tylko znanymi drogami obeszlą pozycję niemieckiego ckm, w walce wręcz pokonali jego obsadę, po czym spokojnie powrócili ze zdobyczną bronią na swoje stanowiska. Dowodem uznania postawy całej brygady stało się odtworzenie 13. DP na bazie 1. i 2. Robotniczego Pułku Piechoty<sup>5</sup>.

## Narodziny konspiracji

Jeszcze przed kapitulacją oblężonej Warszawy zapadła kluczowa decyzja o zaprzestaniu działalności partii. Podjął ją – na wniosek Zaremby – Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. Po wojnie Zaremba stwierdził: „Legenda o zaniechaniu działalności miała być podtrzymywana zarówno wobec gestapo, jak i osób, które z tych czy innych powodów nie budziły całkowitego zaufania”<sup>6</sup>. Wydrukowana na różowym papierze (stąd też zwana różową) odezwa spełniła więc podwójne zadanie: z jednej strony uchroniła działaczy PPS przed spodziewanymi represjami ze strony Niemców, a z drugiej umożliwiła powstanie socjalistycznej konspiracji ze ściśle dobranymi kadrami. Nastąpiło to na początku października. Główne role w jej organizowaniu odgrywali Pużak i Zaremba. Zasadnicza koncepcja funkcjonowania konspiracyjnej PPS, jako organizacji kadrowej opartej na systemie piątkowym, pochodziła od Pużaka. Zarówno struktura ta, jak i dotychczasowe działania kierowniczej trójki – Pużak, Zaremba i Arciszewski – zostały zaakceptowane na konferencji w Helenowie-Wawrze (19–21 listopada), w której wzięło udział kilkudziesięciu działaczy terenowych<sup>7</sup>. Przyjęto na niej m.in. konspiracyjną nazwę partii, Wolność-Równość-Niepodległość, o czym po wojnie pisał Zaremba: „szukaliśmy więc nowego sformułowania hasła: socjalizm i niepodległość, które wyrażało zawsze treść ideologiczną PPS. A gdyby tak użyć starego zawołania rewolucji francuskiej? Wolność, równość, braterstwo? Wolność – toć to treść ideowa walki z hitleryzmem, Równość – to istota socjalizmu. Tylko braterstwo trzeba zastąpić hasłem wyrażającym bezpośredni sens prowadzonej z okupacją walki. A więc – Niepodległość”<sup>8</sup>. Powołano pion wojskowy – Gwardię Ludową WRN, a z obawy przed dekonspiracją wprowadzono ograniczenia w przyjmowaniu nowych członków. Nie na wiele się to zdało, ponieważ partia rozrastała się znacznie szybciej, niż się tego spodziewano, i już w lecie 1940 r. liczyła około 10 tys. członków<sup>9</sup>.

Bardzo szybko struktury WRN powstały w Krakowie, gdzie czołową rolę, aż do aresztowania w 1941 r., odgrywał Józef Cyrankiewicz, a także na Śląsku i w Zagłębiu. Na pozostałych terenach okupowanej Polski WRN nie udało się stworzyć silnej organizacji mającej realny wkład w walkę z okupantami<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> W literaturze występuje kilka równoprawnie funkcjonujących nazw brygady; w niniejszym tekście posługuję się tą, którą stosował dowódca jednostki; zob. M. Kenig, *Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy* [w:] *PPS – wspomnienia z lat 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 414–415.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 430; A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Warszawa 2009, s. 722.

<sup>6</sup> W. Smreczyński (Z. Zaremba), *Jak powstał WRN* [w:] *Perspektywy walki. Zbiór artykułów i rozpraw pod redakcją Z. Zaremby*, Paryż 1947, s. 59.

<sup>7</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 36.

<sup>8</sup> Z. Zaremba, *op. cit.*, s. 159.

<sup>9</sup> A. Czystowski, *Wolność, Równość, Niepodległość*, „Z Pola Walki” 1988, nr 3, s. 99.

<sup>10</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 38–40.

Partia od początku pozostawała w ścisłym kontakcie z powstającymi strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, tak wojskowymi, jak i cywilnymi. W październiku Niedziałkowski wszedł w skład Głównej Rady Politycznej (GRP) powołanej przy Służbie Zwycięstwu Polski (SZP), a GL PPS już na początku 1940 r. podporządkowała się ZWZ. Po aresztowaniu Niedziałkowskiego jego miejsce zajął Pużak, który w lutym 1940 r. wszedł do powołanego w miejsce GRP Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP) i przejawiał dużą aktywność, szczególnie w kwestii organizowania struktur Delegatury Rządu RP na Kraj. W kolejnych latach okupacji działacze WRN zaangażowali się w różne struktury konspiracyjne Polskiego Państwa Podziemnego, choć role kierownicze odgrywali w nich stosunkowo rzadko. Warto wspomnieć o zaangażowaniu socjalistów w pomoc dla ludności polskiej pochodzenia żydowskiego w ramach Rady Pomocy Żydom „Żegota” przy Delegacie Rządu na Kraj; jej pierwszym przewodniczącym był Julian Grobelny<sup>11</sup>.

Pużak dbał o podtrzymanie porozumienia WRN z SL, zapoczątkowanego jeszcze przez Macieja Rataja i Niedziałkowskiego, czego zwieńczeniem był opracowany wspólnie przez Zarembę i Stanisława Miłkowskiego *Program Polski Ludowej*, dosyć dokładnie określający powojenny ustrój społeczno-gospodarczy Polski. Począwszy jednak od wiosny 1941 r., dało się zauważyć stopniowe oddalanie się SL od WRN. Było to konsekwencją coraz większych różnic w polityce obydwu partii, m.in. w kwestii stosunku do rządu na uchodźstwie i do ZWZ, względem którego ludowcy oskarżali socjalistów o zbytnią uległość. Z tego też powodu w sierpniu 1941 r. *Program Polski Ludowej* został ogłoszony samodzielnie przez WRN<sup>12</sup>.

### Różne nurty konspiracji socjalistycznej

W wyniku polityki ograniczania napływu nowych członków poza WRN znalazło się wielu wybitnych działaczy przedwojennej PPS, m.in. Zygmunt Żuławski, Stanisław Dubois, Norbert Barlicki i Adam Próchnik. Wyłączając tego pierwszego, z założenia przeciwnego wszelkiej konspiracji, pozostali znaleźli się poza WRN częściowo z powodu „nienadawania się do konspiracji”, a częściowo wskutek różnego rodzaju konfliktów personalnych i poglądowych z kierownictwem WRN<sup>13</sup>.

W tej sytuacji nie może dziwić, że wielu z nich w późniejszym czasie wprost twierdziło: „rozwiązanie”<sup>14</sup> partii i późniejszy zjazd w Helenowie były nielegalne i dlatego WRN nie jest kontynuacją przedwojennej PPS. Takie myślenie oraz naturalny dla tej rangi działaczy „instynkt polityczny” sprawiły, że niemal od razu zaangażowali się oni w tworzenie odrębnych nurtów konspiracji socjalistycznej. Jednak aż do lata 1941 r. nie powołały one jednej partii, a ich praca koncentrowała się na wydawaniu czasopism, m.in. „Gwardii”, „Barykady Wolno-

<sup>11</sup> S. Dzieciołowski, *Parlament Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 12; W. Grabowski, *PPS w Polskim Państwie Podziemnym* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, red. R. Spałek, Warszawa 2010, s. 53–87; „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945: wybór dokumentów*, red. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 29–31.

<sup>12</sup> S. Dzieciołowski, *op. cit.*, s. 18–20; W. Czapska-Jordan, *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Warszawa 1981, s. 16.

<sup>13</sup> Tak było np. w wypadku Barlickiego, zwolennika jednolitego frontu z komunistami, od wielu lat krytycznie odnoszącego się do polityki CKW PPS – J. Tomicki, *Norbert Barlicki 1880–1941*, Warszawa 1968, s. 414.

<sup>14</sup> Taki zarzut pod adresem Pużaka skierował Żuławski w rozmowie z nim wiosną 1940 r. Zob. J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1945*, Warszawa 1990.

ści” oraz „Chłopa i Robotnika”. Działalność tych grup uległa ograniczeniu po aresztowaniach w 1940 r., m.in. Barlickiego i Dubois<sup>15</sup>.

### Lata 1941–1943

O ile sam wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. został przez ogół socjalistów przyjęty pozytywnie, o tyle stosunek do obu walczących stron był zróżnicowany. Kierownictwo WRN konsekwentnie stało na stanowisku „dwóch wrogów” i wyraziło przekonanie, że „warunkiem pełnej realizacji naszych [demokratycznych – M.Ż.] zasad jest zarówno upadek hitlerowskich planów zaborczych, jak i przekreślenie sowieckiego imperializmu”<sup>16</sup>. Pozostałe nurty konspiracji socjalistycznej od początku tego konfliktu, mimo krytyki panującego w ZSRS systemu, wyrażały umiarkowaną sympatię dla strony sowieckiej, jako dla wroga Niemców. Najdalej posunęła się „Barykada Wolności”, twierdząca, że Polacy w tym konflikcie nie mogą pozostać neutralni i „przede wszystkim i ponad wszystko trzeba zniszczyć faszyzm. Dlatego witamy dziś ZSRR we wspólnym szeregu wrogów Hitlera”<sup>17</sup>. Podobnie zróżnicowane były stanowiska co do podpisanego 31 lipca układu Sikorski–Majski. O ile według WRN układ ten nie gwarantował całości granic Rzeczypospolitej i nie rozwiązywał najważniejszych sporów polsko-sowieckich<sup>18</sup>, o tyle pozostałe ugrupowania socjalistyczne przyjęły go z zadowoleniem.

Kwestia ta, w połączeniu z problematycznym wyborem delegata rządu oraz podnoszonym przez WRN brakiem wyraźnie sformułowanej platformy ideowo-politycznej konspiracji, doprowadziła jesienią 1941 r. do wycofania się WRN z prac PKP. Nastąpiło to jednak w niewłaściwym momencie, ponieważ 1 września powstała konkurencyjna względem WRN organizacja o nazwie Polscy Socjaliści (PS). Na jej czele stanął Próchnik, a w jej szeregach znaleźli się działacze związani wcześniej z „Gwardią” (m.in. Leszek Raabe) i „Barykadą Wolności” (m.in. Stanisław Chudoba i Edward Osóbka-Morawski). Konferencja organizacyjna partii uchwaliła deklarację programową, w której przebijała wiara w rewolucję europejską. Niedługo później PS zajęła opróżnione przez WRN miejsce w PKP. Polscy Socjaliści, według oceny dokonanej przez Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury, zamierzali lojalnie współpracować z delegatem i ZWZ, mimo że zarzucali im „prawicowość i sanacyjność”. Współdziałanie to miało jednak trwać tylko do końca okupacji<sup>19</sup>.

Jesienią 1941 r. z inicjatywy PS podjęto rozmowy zjednoczeniowe obu nurtów konspiracji socjalistycznej. Wobec stanowczej postawy WRN nie doprowadziły one do żadnego konsensusu. Najważniejszym ich rezultatem było wymuszenie na Komitecie Zagranicznym PPS (KZ PPS) zdecydowanego opowiedzenia się po jednej ze stron, dotąd bowiem część działaczy (m.in. Adam Ciołkosz i Adam Pragier) utrzymywała kontakt z WRN, a część (z Hermanem Liebermanem na czele) popierała „lewicę socjalistyczną”<sup>20</sup>. Sytuację zmieniła śmierć Liebermana w październiku 1941 r. Zbiegła się ona z przyjazdem do Londynu zwolnionego z sowieckiego

<sup>15</sup> Obaj ponieśli śmierć w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau; Barlicki zmarł 27 IX 1941 r., a Dubois został rozstrzelany 21 VIII 1942 r. J. Tomicki, *op. cit.*, s. 425; *idem*, *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980, s. 114.

<sup>16</sup> „W.R.N.”, 29 VI–12 VII 1941, s. 4.

<sup>17</sup> S. Chudoba, *Wobec wojny niemiecko-sowieckiej nie jesteśmy neutralni*, „Barykada Wolności”, 29 VI 1941, s. 3–4.

<sup>18</sup> *Armia Krajowa w dokumentach*, t. II: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 32.

<sup>19</sup> Z. Zaremba, *op. cit.*, s. 248; K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 58, 61.

<sup>20</sup> D. Urzyńska, *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie w latach 1939–1945*, Poznań 2000, s. 121.

łagru Jana Kwapińskiego, który poparł stanowisko Ciołkosza. Umożliwiło to 19 stycznia 1942 r. podjęcie przez KZ PPS uchwały solidaryzującej się z działalnością WRN<sup>21</sup>. Miała ona pewne znaczenie w kontekście powrotu WRN do PKP, zwłaszcza po lecie 1942 r., kiedy to rząd gen. Sikorskiego zaczął potrzebować poparcia KZ PPS. Wicepremier Stanisław Mikołajczyk zlecił nowemu Delegatowi Rządu na Kraj doprowadzenie do powrotu WRN do PKP.

Nieoczekiwanie jednak sprzeciwił się temu zamysłowi Jan Piekalkiewicz. Najprawdopodobniej dlatego, że z punktu widzenia krajowego SL PS była wygodniejszym, bo słabszym partnerem w PKP niż WRN. W sprawę tę zaangażował się również dowódca AK – demonstracyjnie przestał bywać na posiedzeniach PKP, w których uczestniczyli przedstawiciele PS. Ostatecznie o powrocie WRN rozstrzygnął splot wydarzeń z początku 1943 r. W lutym, po aresztowaniu Piekalkiewicza przez Niemców, nowym Delegatem Rządu RP na Kraj został bardziej przychylny WRN Jan Stanisław Jankowski. Wiosną także lwowska grupa socjalistów, dotychczas utrzymująca kontakt z oboma organizacjami socjalistycznymi, jednoznacznie opowiedziała się za WRN, a wojskowe struktury PS dowodzone przez Raabego odłączyły się od macierzystej organizacji i podporządkowały się: politycznie WRN, a wojskowo AK. Jednocześnie przyjęły nazwę Socjalistyczna Organizacja Bojowa (SOB).

W efekcie tych wydarzeń Wincenty Markowski zrezygnował z uczestnictwa w PKP<sup>22</sup>, do którego 14 marca 1943 r. powrócił Pużak. Niedługo potem niedawni secesjoniści z PS, z Markowskim, złączyli się z WRN, ale nie weszli do władz centralnych partii. Sama zaś PS w kwietniu 1943 r. przekształciła się w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów (RPPS), na której czele jako sekretarz stanął Piotr Gajewski. W wrześniu 1943 r. miał miejsce III Zjazd RPPS, na którym uległ zmianie skład władz partyjnych: przewodniczącym KC został Stanisław Rongens, zastępcą Teofil Głowacki, a kierownikiem wydziału wojskowego Jan Mulak. Do KC nie wszedł Osóbka-Morawski, opowiadający się za bliższymi kontaktami z ZSRS i PPR, przez co znalazł się w konflikcie z Głowackim i Mulakiem.

### **Czas przełomu...**

Aresztowanie 30 czerwca 1943 r. dowódcy AK gen. Stefana Grota-Roweckiego, a przede wszystkim późniejsza o cztery dni śmierć w katastrofie lotniczej premiera, a zarazem Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, nie tylko skomplikowały polską sytuację międzynarodową, ale i odbiły się na polityce rządu RP na uchodźstwie. W nowym gabinecie Mikołajczyka znalazło się trzech przedstawicieli KZ PPS, co oznaczało wzmocnienie pozycji socjalistów, a także silniejsze oparcie rządu na tych samych stronnictwach, które w kraju tworzyły PKP. Naczelnym Wodzem został gen. Kazimierz Sosnkowski, którego nominację uznał (choć nie bezwarunkowo) WRN, RPPS natomiast bezwzględnie się jej sprzeciwiła. Dopełnieniem współpracy WRN z innymi podziemnymi partiami była deklaracja czterech stronnictw, wypracowana przede wszystkim przez Pużaka. Była ona wyrazem kompromisu: PPS, SL, SN i SP, które zgadzały się na współpracę co najmniej do momentu ogłoszenia wyborów do sejmu. Bez wątplenia wzmocniło to polskie podziemie niepodległościowe i było wyrazem jego dojrzałości<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Tekst memoriału m.in. w tej sprawie, sporządzonego przez Pragiera i Ciołkosza. A. Friszke, *Adam Ciołkosz: portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011, s. 268–269.

<sup>22</sup> Za co został on wraz z Raabem wykluczony z KC PS i z samej organizacji. J. Mulak, *op. cit.*, s. 425.

<sup>23</sup> *Armia Krajowa w dokumentach*, t. III: *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 61–62; S. Dzieciolowski, *op. cit.*, s. 34–36.

Wraz z sowieckimi sukcesami wojennymi na froncie wschodnim wzrastało znaczenie szeroko pojętego zagadnienia stosunku do ZSRS, a co za tym idzie, do zależnej od niego Polskiej Partii Robotniczej (PPR), która – choć faktycznie ściśle podporządkowana Kominternowi – starała się ukazywać jako jedyna prawdziwie lewicowa „polska” organizacja konspiracyjna. O ile WRN przez cały okres okupacji zajmował względem PPR jednoznacznie negatywne stanowisko, o tyle poglądy RPPS zmieniały się w toku wojny: od początkowo mocno nieufnych, aż po zakulisowe rozmowy dotyczące utworzenia Krajowej Rady Narodowej (KRN) prowadzone przez lewicę RPPS jesienią 1943 r. Ostatecznie kilku członków RPPS jako „działacze socjalistyczni” weszło w skład KRN, a Osóbka-Morawski został wiceprzewodniczącym. Stało się to powodem rozłamu w RPPS. Grupa Osóbki-Morawskiego została usunięta z partii. W odpowiedzi powołała ona Tymczasowy Komitet RPPS i podjęła walkę polityczną z dotychczasowym kierownictwem (twierdząc, że jego wybór dokonany na III Zjeździe nie był odbiciem rzeczywistych nastrojów w partii); wybrała ona nowe władze – przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Centralnego został Osóbka-Morawski<sup>24</sup>.

Kilka dni po powstaniu KRN Delegat Rządu RP na Kraj Jankowski na wniosek Krajowej Reprezentacji Politycznej (KRP) – czyli przekształconego PKP – powołał Radę Jedności Narodowej (RJN), na której czele stanął Pużak. Był to surogat podziemnego parlamentu, w którym największe wpływy zagwarantowane miały cztery partie tworzące dotąd KRP. Zakładano jednak poszerzenie RJN o inne ugrupowania o nastawieniu patriotycznym, w tym także lewicowe<sup>25</sup>.

Po faktycznym rozłamie w RPPS część partii związana z zarządem wybranym na III Zjeździe pod przewodnictwem Głowackiego i Mulaka utworzyła wraz z kilkoma pomniejszymi ugrupowaniami lewicowymi Centralizację Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, z jej organem wykonawczym, czyli Centralnym Komitetem Ludowym (CKL). Z założenia CKL miał odegrać rolę pośrednika między KRN a RJN. Rozmowy na ten temat trwały kilka miesięcy, ostatecznie jednak Delegat Rządu odmówił przyjęcia CKL do RJN<sup>26</sup>.

Począwszy od wiosny 1944 r., stawało się jasne, że to w kraju zajdą najważniejsze dla sprawy polskiej wydarzenia. Istotne zatem stało się wzmocnienie pozycji politycznej krajowej reprezentacji rządu. W tym celu prezydent Władysław Raczkiewicz powołał Krajową Radę Ministrów (KRM) z Delegatem Rządu RP jako wicepremierem i trzema ministrami. Jednym z nich został przedstawiciel WRN Antoni Pajdak. Kilka miesięcy później, tym razem dla wzmocnienia pozycji rządu, prezydent Raczkiewicz zaproponował Pużakowi – jako najbardziej reprezentatywnej postaci polskiego podziemia – objęcie stanowiska swojego następcy. Ten jednak odmówił, powołując się na pragnienie pozostania na posterunkach powierzonych mu „przez PPS, a przede wszystkim przez zaufanie stronnictw czwórporozumienia”<sup>27</sup>. Ostatecznie do Londynu w ramach operacji „Most III” odleciał Arciszewski, co siłą rzeczy wymusiło zmianę przewodniczącego CKR PPS<sup>28</sup>. Został nim Zaremba.

<sup>24</sup> K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich*, Warszawa 2009, s. 131; E. Osóbka-Morawski, *Trudna droga*, Warszawa 1992, s. 97–99; AIPN, 0397/54, materiały do historii RPPS, k. 110–120.

<sup>25</sup> S. Dzieciołowski, *op. cit.*, s. 45.

<sup>26</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 100.

<sup>27</sup> S. Dzieciołowski, *op. cit.*, s. 58.

<sup>28</sup> Powrót do tradycyjnej nazwy partii nastąpił w czerwcu 1944 r., choć postanowiony został rok wcześniej. Zmieniono wówczas także nazwę oddziałów wojskowych WRN na Oddziały Wojskowe Powstańczego Pogotowia Socjalistów (OW PPS); W. Czapska-Jordan, *W.R.N. PPS...*, s. 34–35.

Decyzją Stalina w Moskwie 20 lipca 1944 r. powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), będący w założeniu jego twórców i ich sowieckich mocodawców „alternatywnym” polskim rządem. Miał on zostać wykorzystany podczas zbliżającej się konferencji „Wielkiej Trójki”, która miała zdecydować o przyszłości Polski. I choć w PKWN znalazło się trzech socjalistów, a Osóbka-Morawski został nawet jego przewodniczącym, to obsada najistotniejszych resortów nie pozostawiała żadnych złudzeń co do tego, że główne role w komitecie będą odgrywali ludzie wywodzący się z PPR.

### **Socjaliści w Powstaniu Warszawskim**

Powstanie Warszawskie było zwieńczeniem i dopełnieniem Polskiego Państwa Podziemnego, które w lipcu i sierpniu 1944 r. „wyszło z podziemi”. Mieli w nim swój udział również socjaliści. Już przy podejmowaniu decyzji o wybuchu powstania istotną rolę miał odegrać Pużak jako przewodniczący RJN i – oprócz Delegata Rządu RP na Kraj i dowódcy AK gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego – członek „kierowniczej trójki” PPP. I chociaż decyzja o rozpoczęciu powstania zapadła bez jego udziału, a poniekąd wbrew jego zdaniu, to jednak wraz z RJN przyjął on za nią pełną odpowiedzialność. Nie wchodząc w szczegółowy opis pełnych dramatyzmu walk powstańczych, należy stwierdzić, że wzięły w nich udział oddziały zarówno OW PPS, jak i PAL – zbrojnego „ramienia” RPPS. Oddziały zbrojne WRN walczyły m.in. na Ochocie, Woli i na Starym Mieście, gdzie również biła się kompania RPPS. Wielu żołnierzy obydwu organizacji, wobec niemożności dotarcia przed godziną „W” do swoich jednostek, podjęło walkę w ramach najrozmaitszych zgrupowań powstańczych. Większość tych, którzy przeżyli, dopiero po kilku dniach dołączyła do macierzystych oddziałów. Warto podkreślić rolę socjalistycznej prasy powstańczej, zwłaszcza proveniencji PPS-WRN, którą raport BIP oceniał jako „najsprawniej zorganizowaną i najpoczytniejszą”<sup>29</sup>.

Oceniając ówczesną postawę PPS-WRN, należy zwrócić uwagę na stosunek tej partii do przesłanych do oceny działaczom krajowym przez rząd polski w Londynie dwóch wariantów memorandum dotyczącego uregulowania stosunków z ZSRS. Wariant A („rządowy”) przewidywał znaczne ustępstwa względem Sowietów, łącznie ze zgodą na renegocjowanie granicy wschodniej i uznaniem PPR za partię równorzędną „wielkiej czwórce”, czyli zawierał w sobie prawie wszystko, na co do tej pory PPS-WRN się nie zgadzała. Wariant B (opracowany przez KZ PPS) zakładał odłożenie wszystkich spraw natury politycznej do czasu powrotu rządu polskiego do kraju, co było znacznie bliższe dotychczasowego stanowiska PPS-WRN. Ostatecznie jednak, w imię zachowania jedności podziemia i uniknięcia przesilenia rządowego, partia poparła projekt rządowy. Tak więc, o ile PPS-WRN pozostała lojalna względem rządu polskiego na uchodźstwie, o tyle RPPS systematycznie zbliżała się do linii politycznej KRN. Co ciekawe, nastąpiło to „po linii wojskowej”, tzn. w pierw ściśłą współpracę nawiązały PAL i AL, a dopiero później (19 września) powstało Powstańcze Porozumienie Demokratyczne, które podporządkowało się PKWN<sup>30</sup>.

### **Koniec konspiracji**

Klęska Powstania Warszawskiego była ciężkim ciosem dla całego polskiego podziemia, w tym dla ruchu socjalistycznego. Wyrażała się ona nie tylko tysiącami poległych, zaginio-

<sup>29</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 123–136; *Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, t. 2: *Archiwalia*, wybór, wstęp i oprac. M. Getter, A. Janowski, Warszawa 1974, s. 387.

<sup>30</sup> Z. Zaremba, *op. cit.*, s. 343; K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 130.

nych i jeńców, ale też istotnym rozproszeniem dotąd sprawnie funkcjonujących partii politycznych. Mimo to PPS-WRN stosunkowo szybko odtworzyła swoje struktury. Przed odbudowaną partią stanęły w niedługim czasie dwa bardzo pilne zagadnienia.

Pierwszym z nich był stosunek do rządu polskiego na uchodźstwie. Pod koniec listopada powstał bowiem w Londynie rząd Arciszewskiego oparty na nierealnej (jak wydawało się wcześniej) współpracy emigracyjnych socjalistów z narodowcami. Rząd ten poparła PPS-WRN<sup>31</sup> (i wytrwała na tym stanowisku do końca swojego istnienia), choć z upływem czasu coraz bardziej oczywiste było to, że – poza protestowaniem przeciw polityce aliantów – ma on bardzo ograniczone możliwości działania.

Nie mniej istotną kwestią był stosunek do powstałej w połowie września 1944 r. tzw. „lubelskiej” PPS. Utworzyli ją działacze uznający władzę PKWN, m.in. Bolesław Drobner i Osóbka-Morawski, którzy przywłaszczyli sobie nazwę przedwojennej partii socjalistycznej<sup>32</sup>. Nie dziwi zatem, że po takiej usurpacji działacze PPS-WRN jednoznacznie wypowiedzieli się przeciw „odrodzonej” PPS. Mimo to następował jej systematyczny rozwój, w czym swój udział mieli także działacze wcześniej powiązani z RPPS, którzy w styczniu wezwali do poparcia tej partii. Jej szeregi zasilili również szerokie grono byłych działaczy PPS-WRN, choć raczej niższego szczebla, poszukujących możliwości włączenia się w odbudowę Polski. Jednocześnie zaostrzała się sytuacja w tej części kraju, która faktycznie była okupowana przez Sowieców. W związku z narastającymi represjami względem byłych działaczy i żołnierzy podziemia niepodległościowego ci ostatni coraz częściej chwyтали za broń. W takich realiach 15 marca 1945 r. doszło do posiedzenia RN PPS, z udziałem blisko połowy tych jej członków, którzy przeżyli wojenną zawieruchę. Rada potwierdziła mandat podziemnych władz partii i wezwała do dalszej pracy według wskazówek otrzymanych od CKW<sup>33</sup>. Zaledwie dwa tygodnie później nastąpiło aresztowanie szesnastu czołowych działaczy PPP, w tym przedstawicieli PPS-WRN – Pużaka i Pajdaka, pełniącego funkcję zastępcy delegata rządu<sup>34</sup>. Wydarzenie to formalnie zamknęło okres konspiracji antyhitlerowskiej, a jednocześnie rozpoczęło nie mniej tragiczny czas konspiracji antykomunistycznej, w której również brali udział działacze wywodzący się z PPS-WRN.

### Zamiast wdzięczności...

Na zakończenie wypadu stwierdzić, że większość działaczy przedwojennej PPS swoimi czynami w czasie okupacji udowodniła, że przytoczone na początku tego tekstu słowa

<sup>31</sup> R. Turkowski, *Rola PPS w historii parlamentaryzmu polskiego na wychodźstwie podczas II wojny światowej* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 136–143; Jednocześnie partia wyraziła zaniepokojenie z powodu absencji w nim ludowców, którzy pod wodzą Mikołajczyka wybrali już jednak inną drogę.

<sup>32</sup> Partię tę zwano także „fałszywą” lub „koncesjonowaną” PPS, sami jej członkowie zaś nazywali ją odrodzoną. O tym, jak bardzo była „koncesjonowana”, niech świadczy fakt, że wśród jej „twórców” nie było ani jednego członka przedwojennych władz PPS. Szeroko dzieje tej „partii” omówił R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna, dlaczego się nie udało?...*, s. 145–243.

<sup>33</sup> Według Zaremby na spotkaniu obecnych było ponad dwudziestu przedwojennych członków RN PPS. Co ciekawe, RN nie potępiła „lubelskiej” PPS, głównie ze względu na Żuławskiego, który dostrzegał jeszcze możliwość porozumienia z nią. *Ibidem*, s. 418–419.

<sup>34</sup> O działaniach NKWD, które doprowadziły do aresztowania czołowych działaczy PPP: A. Chmielarz, *Aresztowanie szesnastu. Rekonstrukcja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6, s. 99–111.



Niedziałkowskiego nie były tylko sloganem. On sam jako jeden z pierwszych potwierdził to swoim losem, zamordowany w czerwcu 1940 r. w Palmirach (m.in. razem z Ratajem).

Gorzką ironią jest to, że po „wyzwoleniu” na nowej scenie politycznej znalazło się miejsce jedynie dla tych działaczy socjalistycznych, którzy sprzeniewierzyli się ideałom „niepodległości i socjalizmu” w imię doraźnych korzyści politycznych. Ci zaś, którzy pozostali wierni sztandarom przedwojennej PPS i jej okupacyjnej kontynuatorce WRN, w większości przypadków<sup>35</sup> przed nową „ludową” władzą musieli uchodzić na emigrację (np. Zaremba) bądź też doświadczyli różnego rodzaju represji. Ich ukoronowaniem był proces przywódców PPS-WRN: Pużaka, Dziegielewskiego i Tadeusza Szturm de Sztrema, Ludwika Cohna, Feliksa Misiorowskiego i Wiktora Krawczyka, których skazano m.in. za „przygotowywanie mas nie do walki z Niemcami, lecz do walki z wyzwolenczą Armią Czerwoną”<sup>36</sup>.

---

<sup>35</sup> Niektórych działaczy pozostawiono w spokoju, m.in. Zygmunta Żuławskiego, mimo jego bardzo ostrej mowy wygłoszonej w Sejmie Ustawodawczym 8 II 1947 r.

<sup>36</sup> Z aktu oskarżenia K. Pużaka: R. Kruszewski, W. Tycner, *Proces Kazimierza Pużaka Prezydenta Podziemnego Państwa Polskiego*, Warszawa 1992, s. 26. Szerzej o „procesach” kierownictwa PPS-WRN i jego losach: J. Marszałec, *Procesy i prześladowania przywódców PPS-WRN w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 243–275.